

„Pourquoi pas” rozpoczął poszukiwania.

Sowiety zapewniają swą pomoc w akcji niesienia pomocy Amundsenowi.

Oslo, 17 lipca.

Poszukiwania Amundsena w dalszym ciągu są bezskuteczne. Nie znaleziono również trupa Malmgreena, którego prawdopodobnie uniosła kora lodowa w niewiadomym kierunku. Do Bergen przybył wczoraj francuski okręt do ekspedycji polarnych „Pourquoi pas” który natychmiast wyjeżdża do Tromsø a stamtąd na Szpicberg celem poszukiwania Amundsena i Guilbauda.

Dzienniki szwedzkie coraz ostrzej atakują gen. Nobile i zarzucają włoskim oficerom Zappiemu i Mariano, że postąpili niewłaściwie zostawiając ранego Malmgreena na pustyni lodowej.

Oslo, 17 lipca (ate)

Przypuszczają tutaj, że grupa którą za uważał łamacz lodów „Krassin” nie jest ani grupą Alessandri, ani grupą Amundsena, ale oddziałem włosków, który wyszedł z okrę-

TELEGRAMY.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Londyn, 17-7 (ate)

Trzęsienie ziemi według wiadomości z Turcji wydarzyło się nie tylko w Smyrnie, gdzie nie oszczędziło żadnego budynku, ale także w samym Konstantynopolu gdzie kilka budynków jest silnie uszkodzonych. Ludność przebywa w nocy poza miastem.

NADZIEJE, CZY OBAWY

Berlin, 17,7 (aw)

Prezydent Banku Rzeszy, dr. Schacht, został telegraficznie zawezwany do Paryża, gdzie spotkać się ma z Parkerem Gilbertem.

Ponieważ przewidywany jest przyjazd do stolicy Francji dyrektora Federal Reserve Bank, p. Stronga, przeto depesza Parkera Gilberta nasuwa domysł, iż wizyta w Paryżu ma doniosłe znaczenie.

DO JEDNEGO TOWARZYSTWA.

N. Jork 17,7 (aw)

Donoszą z Meksyku, że przy odbytych tam wyborach uzupełniających weszło do parlamentu czterech komunistów.

SOWIETY WALCZĄ ZE SPEKULACJĄ

Moskwa, 17,7 (aw)

W ciągu dni ostatnich dokonano w Moskwie znowu masowych aresztowań, wśród spekulantów zbożowych, pod zarzutem podbijania cen na zboże.

PREZYDENT RZPLITEJ W POZNANIU.

Poznań, 17-7 (tel wj)

W dniu dzisiejszym przyjechał tutaj p. Prezydent Rzplitej wraz z żoną i otoczeniem.

P. Prezydent zamieszka w zamku na przystanku kilkunastu dni.

ŚMIERĆ GIOLITTIEGO.

Rzym, 17 lipca (ate)

Dziś w nocy o g. 1 min. 35 zmarł b. szef przez ministrów włoskich sędziwy mąż stanu Giolittini w wieku lat 87.

tu Braganza celem udzielenia pomocy lotnikowi rosyjskiemu Czuchnowskiemu. Sterowiec norweski wrócił wczoraj do Kingsbay nie znalazłszy nigdzie śladów Amundsena. Sterowiec Hobby wkrótce wyrusza w stronę Grenlandji i będzie tam czynił poszukiwania.

Moskwa, 17 lipca.

Komitet niesienia pomocy rozbitkom

Wichura na Litwie.

Straty wynoszą ćwierć miliona litów.

Kowno, 17 lipca (aw)

W ciągu dwóch dni ostatnich nad Litwą przeszedł gwałtowny huragan. Najbardziej ucierpiały okręgi: Wilkomirski i Gizański. Szereg wiosek jak Ustopędzie, Oskobole i Gordostów uległo zniszczeniu. Znajdujący

Italji polecił kapitanowi „Krassina” Samojłowiczowi dokonać naprawy aeroplanu Czuchnowskiego i zorganizować bazę dla podjęcia poszukiwań zaginionego wraz z Amundsenem lotnika francuskiego Guilbauda.

Rzym, 17. lipca.

Prasa gwałtownie reaguje na zarzuty dzienników zagranicznych pod adresem członków gen. Nobile, nazywając atakowanie dwóch bohaterskich oficerów Mariano i Zappi kampanją antywłoską i uwłaczając honorowi Włoch. Specjalne podniecenie wywołało stanowisko paryskiego „Matin’a”. Jednocześnie i gwałtownie prasa włoska rozprawia się z Matin’em nazywając go ohydnymszkalującym dziennikiem.

się w tej okolicy las został w połowie gwałtowną siłą wichru zniszczony. Pod Pustopędzem wichur był tak silny, iż zerwał most znajdujący się na rzeczce. Straty wynikłe z orkanu wynoszą przeszło ćwierć miliona litów.

Litwa musi ustąpić

Zatarg polsko-litewski w Oświecieniu kowieńskich prēm.

Wilno, 17-7 (aw)

Jakkolwiek koła rządowe litewskie uważają, że droga do porozumienia z Polską, natrafia na bardzo duże trudności, prasa kowieńska wychodzi z założenia, że trudno jest mieć w tej kwestji pewność siebie, jaką wykazują sfery rządowe, bo mimo że swego czasu pisma rządowe po po Waldemarasa z Genowy nazywały powrót je

go powrotem zwycięscy, to jednak jest faktem, że w Ilozie Ligi Narodów nie ma tej przychylności dla Litwy, o jakiej się oficjalnie mówi.

Jeżeli powyższe wziąć pod uwagę, należy dojść do wniosku, iż Litwa będzie w czasie niedługim zmuszona do wejścia na drogę porozumienia z Polską, z wyłączeniem sprawy Wilna.

Od północy nadciąga fala chłodów.

W Polsce nateżenie upałów osłabło.

Warszawa, 17 lipca

W Warszawie dziś o godzinie 8 rano było w cieniu 22 st., w Pińsku pochmurno i 21; w Gdyni dość pogodnie i 20; w Krakowie pogodnie 26; w Wilnie dość pogodnie i 23; w Białymstoku 24; w Przemyślu nad Bugiem pochmurno i 22; w Poznaniu pochmurno i 18; w Mołodecznie pochmurno i 23; w Zakopanem pogodnie i najwyższa temperatura bo o godzinie 3 rano w cieniu 27; w Kaliszu pogodnie i 23; w Cieszyńcu pogodnie i 26; w Morskiem Oku pogodnie i 21; również tyle w Hali Gasiennicowej w Krynicy 20 stopni.

Na zapytanie, jak długo potrwają upały PIM. oświadczył że już nastąpiło w Skandynawji przesilenie i obecnie temperatura już się obniżyła.

bo wczoraj było o tym czasie 28 stopni, a dzisiaj do 35, a dziś o 8 było 22; to znaczy o 4 stopnie mniej i nie widać było skłonności do szybkiego powiększania się temperatury. Już dzisiaj widoczne są pewne zachmurzenia, a w dniu jutrzejszym spodziewane mogą być drobne deszcze a nawet i burze.

Z powodu upałów, jak wiadomo została przerwana nowigacja w górnej Wiśle do Sandomierza, to samo może spotkać dolną Wisłę, gdyż woda stale się zmniejsza. Wczoraj było pod Warszawą 80 cm: a dzisiaj 75. Duże statki kursują z wielkim trudem: Powoduje duże straty taki zastój nowigacji. Olbrzymie są wprost straty w majątkach rybnych, gdyż ryby od upałów giną masami.

3 katastrofy kolejowe

w ciągu jednej doby

wydarzyły się we Francji.

Paryż, 17-7

Na dworcu w Lineux najechał pociąg osobowy zająający z Trouville, na stojący na torze pociąg towarowy. Parowóz i cztery wagony wykołczyły się, dwa wagony uległy zupełnemu zdruzgotaniu, 14 osób rannych.

Na dworcu w St. Victor de Thirzy koło Lionu pociąg niosący zderzył się skutkiem fa-

szywego nastawienia zwrócić ze stojącym na torze kolejowym wagonem towarowym. 15 osób odniosło obrażenia.

W Beauvais wykołczył się parowóz i zerwałszy na przestrzeni 15 metrów barierę żelazną, wpadł na ulicę. Obsługa pociągu zdolała wyskoczyć, jedynie maszynista i palacz odnieśli poważne obrażenia.

Miedzynarodowa afera pornograficzna.

Szef szajki przebywał na terytorium Rzplitej.

Warszawa, 17 lipca

Od dłuższego czasu w najrozmaitszych pismach polskich i zagranicznych zaczęły ukazywać się dwuznaczne, podejrzanego ogłoszenia, które zwróciły baczność uwagi naszej policji. Postanowiono wysledzić, kto jest nadawcą tych ogłoszeń.

W tym celu użyto podstępny; wysłano ofertę i po nitec do kłębka natrafiono wreszcie na ślad niezwyklej miedzynarodowej afery, która miała na celu rozgależony kolportaż fotografii i b'buli pornograficznej. Okazało się niebawem, że herszt bandy pornograficznej, w którego ręku zbiegali nicy rozległej organizacji, operującej z równą energją w Polsce jak we Francji, Anglii i Niemczech mieszka w cichej wiosce Przepalkowie pod Chojnicami na Pomorzu. Jest nim Teodor Jach, którego poszukiwały policje niemal wszystkich krajów europejskich.

Nikt z mieszkańców wioski nie podejrzewał, aby spokojny i wzorowo napozór sprawujący się Jacha był w tak wielkim konflikcie z kodeksem karnym.

Ogólną uwagę wszystkich zwracało tylko to, że do Jacha przychodziło po kilkaset listów dziennie niemal ze wszystkich części świata.

Śledztwo wykazało, że w Berlinie znajdowała się drukarnia pornograficznych fotografii, pocztówek, ilustracji i broszurek, które w drodze zwykłej korespondencji rozchodziły się po całym świecie. Zamówienia kierowane do Jacha przez Paryż, gdzie znajdowała się największa filja aferzystów. Po-

stepowano w ten sposób, aby utrudnić policji wytropienie szajki.

Polscy funkcjonariusze policji wyjeżdżali w tej sprawie do Niemiec i Francji i dopiero materia, dostarczona przez policję polską, pozwoliła wyswietlić tą olbrzymią aferę.

Jach został osadzony w więzieniu sądu okręgowego w Chojnicach. O wielkości jego afery świadczy, że podczas jego nieobecności wpłynęło pod jego adresem w ciągu tygodnia kilka tysięcy przesyłek oraz kilkadziesiąt tysięcy marek niemieckich należności.

Katastrofa na kolejce Leszno - Grójec.

9 pasażerów i maszynista ranni.

Warszawa, 17 lipca,

Dziś rano na kolejce grójeckiej między stacjami Leszno-Wola i Grójec zdarzyła się groźna katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy wpadł na towarowy. Skutki zderzenia były okropne. Oba parowozy zostały kompletnie zniszczone. 4 wagony towarowe zostały

zdruzgotane, temu samemu losowi uległy dwa wagony osobowe. Z pod połamanych wagonów slychać było jęki pasażerów. Okazało się, że 9 pasażerów i maszynista zostali ranni. Na miejsce katastrofy wysłano natychmiast pociąg ratowniczy oraz specjalną komisyję śledczą z ministerjum komunikacji.

Suweren sejmowy, ukraińiec,

Spiskuje w Pradze z gajdowcami i hitlerowcami.

Praga, 17 lipca (ate)

W ciągu ostatnich dni bawił tutaj z ramienia Undo poseł ukraiński na Sejm warszawski, Paljew, który na zebraniu składającym się z emigrantów ukraińskich w liczbie około 250 osób, wypowiedział mowę agitacyjną, w której w bardzo ostry sposób atakował przywódców ukraińskiej emigracji politycznej, stojącej na gruncie bezwzględnej walki z rządem bolszewickim na Ukrainie. W związku z tą mową Paljewa w kołach emi-

garcji ukraińskiej krążą pogłoski, że Paljew odbył poufną konferencję z przywódcą fałszywego czeskiego byłym gen. Gajdą oraz z przedstawicielem samozwańczego hetmana Ukrainy, Połtawca-Ostranicy. Na konferencji tej podobno miał być również obecny przedstawiciel t. zw. socjal-nacjonalistów niemieckich, których wodzem jest Hittler, niejaki doktor Szulc, który występować tam miał w imieniu Hittlera.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA.

WALUTY I DEWIZY.

Notowania z dnia 17-go lipca

Belgia 124,20
Holandia 358,70
Londyn 43,34 i pół
Nowy Jork 8,90
Paryż 34,90 i pół
Praga 26,42
Szwajcaria 171,63
Sztokholm 238,60
Włochy 46,71 i pół
Wiedeń 125,68

PAPIERY PROCENTOWE.

5 procentowa państwowa pożyczka premjowa dolarowa 81,25; 5 proc. konwersyjna 67,00; 10 procentowa pożyczka kolejowa 104,00; 5 proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 61,50; 8 proc LZ Banku gosp. krajowego 94,00; 8 procentowe LZ Banku Rolnego 94,00; 4 i pół procentowe LZ ziemskie 52,50; 8 procentowe LZ Warszawy 72,25; 8 procentowe obligacje komunalnego Banku gosp. kraj. 94,00

AKCJE:

Bank Polski 175,75; Bank Zachodni 34,00; Bank Związku Spółek Zarobkowych 81,00; Spisss 16,00; Siła i Światło 154,65; Węgiel 98,97; Cegielski 45,00; Lilpop 35,25; Ostrowiec serja A: 117,00; -erja B I-sza em. 111,00; Starachowice 53,00; Zawiercie 26,25; Klucze 7,10.

Pasja Litwinów

Skrupiała się na komunistach.

Kowno, 17 lipca (aw)

W związku z dokonaniem tu aresztowania kurjera komunistycznego Hirszowicza policja litewska przeprowadziła szereg dalszych aresztowań. Aresztowany został sz. Frydman, jeden z agitatorów partji komunistycznej Litwy. Oprócz niego aresztowany

został podoficer zawodowy Kwaszyc oraz trzech agitatorów Milejko, Misunas i Trepowski. Rewizje które przeprowadzono u Milejki ujawniły posiadanie przez niego ogromnych zapasów literatury agitacyjnej oraz szeregu periodycznych wydawnictw sowieckich. Rewizje i dalsze aresztowania trwają.

Przepowiednie dyplomatów sowieckich.

Stalin mówi o wojnie Anglii z Ameryką, Rykow o wojnie domowej

Moskwa, 17-7

Prasa dzisiejsza ublikuje wielkie przemówienie Stalina i Rykowa, którzy zajmowali się ogólnym położeniem światowym, szczególnie stosunkami wewnętrznymi, przemysłowymi, aprowizacyjnymi; itp. Stalin oświadczył, że amerykańsko-angielskie różnice zdań doprowadzą do zbrojnych rozpraw że napięcie wrogie pomiędzy światem kapitalistycznym i burżuazyjnym a sowiecką unją zaostrzyło się niesłychanie. Pokojowość imperjalistycznych

moocarstw jest tylko maską, pod którą rządy przygotowują niebezpieczne akcje przeciwko Sowietom.

Rykow natomiast poświęcił uwagę niebezpieczeństwu zastrzeżeniu stosunków pomiędzy włóścianami a rządem sowieckim na tle dostarczania zboża. Rykow oświadczył, że żniwa tegoroczne w Sowietach będą gorsze niż oczekiwano że wobec tego walka z włóścianami przybrać może bardzo poważny charakter.

PROSZEK z KOGUTKIEM
DLA DOROSŁYCH
USŁUGA NAJPOPRZECZYWSZEJ
BÓL GŁOWY

Należy nabyć proszki naszego wyrobu należy przy kupnie takowych wyraźnie akcentować i żądać tylko **ORYGINALNYCH** proszków z "Kogutkiem" znanych od lat trzydziestu

Gehenna Polaków

na ziemiach niewyzwolonych.

Los naszych rodaków w Prusach Wschodnich.

Bolesna klęska wyborcza, jaka dotknęła ostatnio rodaków naszych w Niemczech i spowodowała utratę reprezentacji mniejszości polskiej w Sejmie pruskim, — zwróciła znowu uwagę społeczeństwa polskiego na t. zw. „ziemie niewyzwolone”. Najwyższy to czas, albowiem los ludności polskiej na obszarze Prus Wschodnich i Śląska Opolskiego jest naprawdę oplakany i pożałowania godny. Wprawdzie wraz z unormowaniem życia po odbytych plebiscytach ustały tu i ówdzie najgorsze akty gwałtów i szykan, ale zato niezmordowana i systematyczna polityka wyzyskiwania, w której Prusacy celują — stosowana jest wobec ludności polskiej bezwzględnie.

Główna walka z mniejszością polską toczy się w dziedzinie szkolnej. Polacy w Niemczech nie posiadają ani jednej szkoły średniej; kilka szkół mniejszościowych istnieje jedynie na terenie Śląska lecz i tam kierownictwo tych szkół pozostaje w rękach zdeklarowanych hakatystów. Nauka języka polskiego w dwóch czy trzech szkołkach na Warmji, prowadzona jest przez nauczycieli niemieckich, nie umiejących właściwie do polsku. Nauczycieli, którzy przyznali się do polskości przenosi się bezwzględnie do zachodnich dzielnic Niemiec.

Najsmutniej przedstawia się sytuacja na Mazurach, gdzie wiekowa germanizacja gotuje się już do zbierania ostatecznych plonów. Niesłychane szykany i prześladowania pruskie zabijały tam niemal w zupełności wszelkie życie polskie. Zbliża się już chwila, kiedy tylko wicher żalośnie zawodzić będzie ponad cmentarzyskiem sprawy polskiej na Mazurach pruskich.

Ale nawet jeżeli weźmiemy pod uwagę tylko Warmję, Powiśle i Śląsk Opolski, to i co do tych terenów nie ma się co ludzić. Starzy działacze polscy (ostatnio ks. Walenty Barczewski na Warmji) wymierają, szeregi uświadomionych Polaków maleją, zaś młode pokolenie coraz więcej zatracą fizjonomję polską. Szkoła pruska, kościół i wszelkiego rodzaju urzędy czynią harmonijnie tytaniczne wysiłki, aby ludowi naszemu wydrzeć ostatecznie język, ducha polskiego i odrębność narodową.

Walka z naporem niemieckim jest niesłychanie trudna z powodu ciężkiego położenia materialnego naszej mniejszości, składającej się przeważnie z drobnych rolników i robotników, podczas gdy Niemcy wszelkimi środkami dążą do zgnięcia polskich banków ludowych i polskich instytucji gospodarczych, które pozbawione kredytów tak polskich, jak i niemieckich wogóle już tylko więdną, aż niedługo znikną zupełnie z po-

wierzchni.

Wobec tych wszystkich faktów kompetentne czynniki, jak i całe społeczeństwo polskie nie mogą pozostać obojętne. Powstać powinna bez zwłoki akcja, mająca na celu poparcie materialne i moralne walczącej o swe należne prawa ludzkości w Niemczech.

LISTY Z S. S. S. R.

W kraju żebraków i nierządnic.

PROBLEM WALKI Z ŻEBRACTWEM I PROSTYTUCJĄ W SOWIETACH.

(Korespondencja własna „Rozwoju”).

Moskwa w lipcu.

Przybywających do Rosji cudzoziemców uderza wielka ilość żebraków w miastach. Spotykają się na ulicy, przy wejściu do cerkwi i przy wejściu do instytucji państwowych. Jasnym jest przeto, że kwestja walki z żebractwem przedstawia się w Rosji bardzo poważnie.

W tych dniach komisariat opieki społecznej zwołał ogólnorosyjską konferencję w celu rozwiązania zagadnień walki z żebractwem i prostytucją. Konferencja nie była w stanie dokładnie określić ilości żebraków oraz prostytutek w Rosji, gdy ilość ta zmienia się często i wskutek tego nie daje się prawidłowo zarejestrować. Zniesienie rejestracji prostytutek również utrudnia statystykę w tej dziedzinie. Jeszcze przed konferencją moskiewską „Gabinet do badania przestępczości” zorganizował przegląd domów noclegowych; gdzie znajduje się znaczny procent żebraków. Przegląd ten wykazał, że wśród żebraków jest sporo ludzi psychicznie zupełnie nie normalnych. Wśród żebraków w Rosji jest wielu alkoholików: Dalej stwierdzono, że gros żebraków płci męskiej rekrutuje się z pośród kawalerów, podczas gdy wśród żebraczek największy procent stanowią kobiety zamężne i

wdowy. Poważny odsetek stanowią wśród żebraków chłopcy, którzy na skutek klęsk żywiołowych i pożarów stracili swe majątki.

Ciekawe dane statystyczne przytoczył w swym referacie sekretarz „Centralnej komisji dla walki z prostytucją”, dr. Isajew. Jako lekarz wenerolog, dr. Isajew miał możność zbadania wielkiej ilości prostytutek moskiewskich, przyczem stwierdził, że 30% z pośród nich ma lues. Dr. Isajew stwierdził, że każda kobieta, uprawiająca nierząd już w pierwszym roku zazwyczaj zarazi się chorobą weneryczną, zaś w drugim roku uprawiania nierządu każda prawie prostytutką choruje na dwie choroby weneryczne. Komisarz opieki społecznej Republiki Karelskiej oświadczył, że w republice praktykowany jest dość oryginalny, a bardzo skuteczny sposób zwalczania prostytucji. Mianowicie władze śledzą jak tylko dowiedzą się, że jakichś mężczyzna odwiedził prostytutkę, zawiadamiają o tem niezwłocznie jego rodzinę. W związku z tem obserwować można w republice karelskiej stałe zmniejszanie się prostytucji.

Gapor.

Spółczesna Turcja.

PIERWSZE ŚCISŁE DANE STATYSTYCZNE.

Rząd Kemala-Paszy, prócz wielu reform, wprowadzanych w ustroju i administracji nowej republiki tureckiej, zainicjował również utworzenie centralnego urzędu statystycznego, którego stara Turcja nie posiadała. Statystyka w dawnym państwie Osmanów prowadzona była w sposób fantastyczny, na oko. Nie wiadano nawet nigdy dokładnie, ile ludności liczy państwo padyszacha. Kemal-Pasza wprowadził i w tej dziedzinie zupełny przewrót, sprawdził do Angory znanego statystyka belgijskiego, prof. C. Jacquarta, dyrektora wydziału statystycznego w belgijskim ministerstwie spraw wewnętrznych, i oddał w jego ręce inicjatywę i plein pouvoir w sprawie zakładania i organizowania urzędu statystycznego. Zadanie to nie jest tak łatwe, jakby się wydawało, albowiem i w zmodernizowanej Turcji trudno przełamać opór dużej chłowieństwa, gdy chodzi o rejestrowanie na rodzin i zgonów, co jest dotąd nieznanie zupełnie imamom tureckim. Rejestracji podlegały tylko służby.

W każdym razie prof. Jacquart rzucił już podwaliny rejestracji statystycznej w Turcji i prze prowadził przy pomocy nowoutworzonego central-

nego biura statystycznego, oraz władz lokalnych spis ogólny ludności w dn. 28 września 1927 roku. Oto niektóre dane, otrzymane przy spisie. Turcja obecna liczy 13,760,275 obywateli, z tej liczby 7,075,801 kobiet. Kobiety tworzą, zatem 51,8% ogółu ludności. Gęstość zaludnienia w Turcji europejskiej wynosi 43 mieszkańców na 1 km. kwadratowy. Cyfra ta odpowiada przeciętnej cyfrze zaludnienia Europy (45,7), Turcja azjatycka wykazuje 17 mieszkańców na 1 km. kwadr., co wynosi więcej, niż w Szwecji np. (15) lub w Rosji środkowej (15).

W miastach tureckich skupia się 3,305,849 ludzi, zaś 10,454,426 mieszka na wsi: Turcja liczy 147 miast, miasteczek i osad, mających więcej, niż 5,000 mieszkańców: Obszar ogólny państwa wynosi 747,000 km. kwadratowych, z tego — 99% gruntów uprawianych; 18% lasów, 37% łąk, 14% skał, gór, 2 proc. błot i jezior. Koleje tureckie wykazują długość 5,000 km; wobec 3,330 km: w roku 1925-ym: W budowie znajduje się 2,900 km: toru kolejowego. Turecka flota handlowa liczy obecnie 77,068 ton objętości.

„Milczkowe” „Głosu Prawdy”

Echa skandalu bydgoskiego i kompromitacji organu sanatorów.

Afera bydgoska Kronenberg-Zernicki o której pisaliśmy w „Rozwoju” w ubiegłym tygodniu po wykryciu której wyszło na jaw iż „Głos Prawdy” pobrał w brudny sposób 10.000 złotych od Magistratu bydgoskiego, wywołała żywe echo w całej Polsce.

Potęźnie skonfundowany dziennik sanatoryjny mimo, iż tu przecie szło o jego własną skórę, ograniczył się do mętnego bałamutnego 40-wierszowego artykułiku, w którym udając niewiniątko, biadał (nr. 189):

— „Od kilku dni pomorskie pisma prawnicze i niektóre pisma sprzymierzone stolicy i prowincji wążują groźnie sprawę zwyczajnego nadużycia dobrej wiary i nieuczciwości w stosunku do „Głosu Prawdy” (1), oraz władz miejskich Bydgoszczy.

Całyż, atak skierowachy należało na nieuczciwych ludzi, którzy — jak się okazało — nie mają czystego sumienia przedewszystkiem w stosunku do miasta Bydgoszczy...

Ze swej strony podkreślamy: że oszustwo legło się zdala od nas i że z całą siłą skłonni jesteśmy je łepić...

Tak pisał organ Stpiczyńskiego po wielkim skandalu, grzebiącym go w opinii całego społeczeństwa polskiego... Tylko tyle! Tymczasem „Dziennik Bydgoski” naza jutrz stwierdził raz jeszcze:

— „Kompan Kronenberga, Zernicki; zgłosił się do Magistratu i przyrzekł; że podobne artykuły (oczerniające magistrat bydgoski. Uw. red:) — więcej się nie pojawia, a za tę pomoc zażądał — pieniędzy jako reprezentant „Głosu Prawdy”. Zyczeniu jego stało się zadość, bo miasto chciało uniknąć dalszego skandalu. Sam p. Zernicki w nadesłanem nam sprostowaniu powiada:

„Nieprawdą jest, jakoby wyłudził od Magistratu 10 tysięcy złotych za „rzekome” propagandowe artykuły w „Głosie Prawdy”, natomiast prawda jest, że Magistrat wypłacił dla „Gł. Prawdy” 10 tysięcy złotych na propagandę i że „Głos Prawdy” owe 10.000 zł otrzymał”.

Z całej tej sprawy przedewszystkiem wynika; że głośny „Głos Prawdy” pobrał pieniądze — za milczenie. „Krakowski Kurjer Ilustrowany” wziął grube pieniądze od m. Bydgoszczy za reklamę...”

Na to ponowne twierdzenie pisma bydgoskiego „Głos Prawdy” jakoś nie znalazł odpowiedzi, choć owe 10 tysięcy „milczkowe” w tym wypadku go nie obowiązywało!

Ale widocznie wszedł teraz w modę zwyczaj, że sanatorzy, grzmiący stale: „Za

wiele się namnożyło nieprawości w Polsce” w chwili, gdy im samym wytknie się „niego-dziwość”, najpierw puszczają kilka mglisto bałamutnych frazesów, a potem zamykają buzie.

Sekciarze łączcie się!

UNIA MARJAWITÓW z HODURKOWICAMI

Podczas synodu t. zw. „kościół narodowy” w Warszawie, który się odbył w dniach 27—29 czerwca 1928 r. nastąpiło zjednoczenie t. zw. „kościół narodowy” z marjawitami na podstawie warunków, zaproponowanych przez marjawitów (według tygodnika marjawickiego z dnia 12 bieżącego miesiąca).

P: Hodur wyraził życzenie, aby marjawici odnowili dawną jedność ze staro-katolikami Niemiec, Holandji i Szwajcarii i przyrzekł marjawi-

tom pośredniczyć w tem „dziele” u arcybiskupa staro-katolickiego w Upręchcie. Jedność ta, jak wiadomo została ze strony staro-katolików zerwana z powodu znanych małżeństw marjawitów z ich siostrami zakonnikami.

Jak podaje urzędowy dwutygodnik t. zw. „kościół narodowy” z dn. 15 bm, marjawici pragną; aby ich „braterski” stosunek do kościoła narodowego „nie był platoniczny”.

Wobec faktów dokonanych...

FANTASTYCZNE PRZEPOWIEDNIE NIEMIECKIEGO DZIENNIKA.

Korespondent warszawski „Deutsche Allg. Zeitung” donosząc, że Piłsudski zamierza na zjeździe legionistów w Wilnie dnia 12 sierpnia przedstawić swój program zmiany konstytucji — dodaje, że w kołach parlamentarnych wywołała silne wrażenie wiadomość, iż Piłsudski wydał zlecenie wszystkim ministrom, by się stawili w komplecie w Warszawie, dnia 15 sierpnia. Z tego wnioskuje się — pisze korespondent — że Piłsudski bezpośrednio po swem wystąpieniu w Wilnie, przejdzie w Warszawie do zrealizowania swych zamiarów. Z zachowania się Pił-

sudskiego w ostatnich czasach objawiającego niezwykłą ruchliwość, wnioskuje korespondent „Deutsche Allg. Ztg.”, że Piłsudski nie będzie czekał na jesienną sesję parlamentu, lecz, że postawi go o wiele wcześniej wobec faktów dokonanych.

Wkońcu zwraca korespondent uwagę, że w dniu zapowiedzianego przemówienia Piłsudskiego w Wilnie, przybędzie tam p. Prezydent Rzeczypospolitej. W tym samym mniej więcej czasie odbędą się na Wileńszczyźnie manewry 4 dywizyj.

Trzy dziewczynki prawosławne które śpiewały piosenki legionowe

BĘDĄ SIĘ KSZTAŁCIŁY NA KOSZT MIN. SKŁADKOWSKIEGO:

Podczas uroczystości niedzielnych na Polskiej Górze prawdziwą niespodzianką sprawiła grupa działwy prawosławnej ze szkoły w Kołkach, pod którą to wsią w czasach wielkiej wojny Legiony stoczyły krwawą walkę.

Działwa pod kierownictwem swego nauczyciela odśpiewała szereg polskich pieśni narodo-

wych i piosenek legionowych.

Obecny na uroczystościach minister Składkowski wybrał na miejscu trzy dziewczynki i polecił odesłać je po wakacjach do Warszawy, gdzie będą na jego koszt kształcone. Generałowa Droszerowa zarządziła bezzwłoczną składkę na pierwsze ich potrzeby.

Konfiskata „Myśli Narodowej”

Z polecenia Kom. Rządu na m. st. Warszawę, skonfiskowano ostatni (17. numer „Myśli Narodowej” za feljeton Aleksandra Świętochowskiego pt. „Liberum veto”.

umor.

W MAŁYM HOTELIKU.

— Ile razy dzwonił się na pokojówkę?
— To zależy... Wczoraj dzwoniłem 41 razy, dziś już tylko 39.

LEPSZY ZAWÓD.

Przechodząc do zebrań: — Zdrowi jesteście czemu nie pracujecie? Nie głodowaliśmy tak.
— Kiedy, proszę wielmożnego pana, pro-

łem pracować; ale wtedy byłem jeszcze bardziej głodny.

PRZYCZYNA KATASTROFY:

Mąż opowiada: — Zapaliłem właśnie cygaro, gdy nagle coś pękło z hukiem i pociał się wykołubić.

Żona (z wyrzutem): — Widział, mówiłam ci tyle razy nie pal cygar!

KOBIECA PAMIĘĆ.

Mąż: — Czy nie przypominasz sobie, gdzie podzielałem okulary?

Żona: — Nie, nie widziałam.

Mąż: — Ach, te kobiety nigdy nie nie pamiętają!

— o o o —

**Gazety stare
do obwijania**

na wagę
SPRZEDAJE ADMINISTR.
„ROZWOJU”
AL. KOŚCIUSZKI 41

KINEMATOGRAF I ŻYCIE

Polskie filmy w 1928 roku. Niedyskrecja z za kulis naszych wytwórni.

Krótkie są w Polsce miesiące, w których realizator filmu może dysponować jednym z najbardziej doniosłych czynników — słońcem. Spieszy tedy każdy, kto ma po temu chęć i pieniądze, by wyzyskać słoneczne dni i godziny kapryśnego lata i nakręcić możliwie największą ilość metrów drogocennego negatywu. Każdy też jest ciekaw treści i zawartości filmów polskich, które na jesieni ujrzymy na ekranach kino-teatrów.

Najstarsza polska wytwórnia filmowa „Sfinks” kończy już pracę nad filmem „Tajemnica starego rodu” podług scenariusza Stefana Kiedrzyńskiego. Reżyseruje film dyrektor teatrów Narodowego letniego Emil Chaberski, przy współudziale inż. Gniazdowskiego.

Smosarska w tym filmie posiada rolę podwójną: księżniczki oraz wieśniaczki. Partnerem jej jest Jerzy Marr, „wynaleziony” w ubiegłym roku przez reżysera Szaro. Poza tem film jest obsadzony artystami o dobrze znanych nazwiskach: Gorczyńska, Gawlikowski, Justjan i inni.

Pozatem mówi się dużo o realizacji filmowej Ordyńskiego arcydzieła Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz”. Niezbędnych przeobrażeń filmowych dokonali: Andrzej Strug i Ferdynand Goetel. Robota już jest rozpoczęta i odbywa się przeważnie na tle jezior w Wileńszczyźnie.

„Romans panny Opolskiej” podług Tetmajera dokończyła już nowopowstała wytwórnia filmowa „Bio-Film”. Reżyserował film artysta teatru Letniego Władysław Lenczewski. Role główne odtwarzają: Bożewska, Czarna, Pichor-Słiwicka, Zahorska, Hnydziński, Gruszczyński, Lawiński i Walter.

Reżyser Szaro wziął rozbrat z wytwórnią „Leo-Lilm” i kończy nakręcanie dla wytwórni „Lux” filmu „Dzikuska” podług powieści Ireny Zarzyckiej. Ostatnie sceny tego filmu są już obecnie nakręcane w atelier w Warszawie. Ogólne kierownictwo i reżyseria spoczywa w ręku p. Henryka Szaro, organizacja — p. Markiewicz, pomoc reżyserska Waszyński. Film jest kręcony na dwa aparaty przez operatorów Marsa i Wlassaka. Dekoracje projektuje Norris. Główne role w tym filmie odtwarzają: Marja Malicka i Zbyszek Sawan, znany już z filmu „Huragan”. Pozatem w filmie występuje nowa kandydatka na gwiazdę, panna Alicja Borg. Jest to podobno artystka doskonała w odtwarzaniu ról t. zw. wampirzyc.

Zdjęcia plenerowe do tego filmu zostały wykonane w malowniczych okolicach Ojcowa. P. Gardan pozostał nadal w wytwórni „Leo-film” i nakręca film p. t.: „Kropka nad i” z udziałem w rolach głównych Lili Romskiej, oraz Stefana Szwarca.

Lejtes, realizator „Huraganu” przygotowuje film p. t.: „Wiosna idzie”. Szczegóły obsady i scenariusza tego filmu są trzymane narazie w tajemnicy.

Pozatem istnieje projekt stworzenia jeszcze jednego filmu, mianowicie filmu żydowskiego, gloryfikującego udział żydów w powstaniu 1863 roku. Film ma nosić tytuł „W lasach polskich”.

Film „Dusze w niewoli” podług powieści Bolesława Prusa, uległ w realizacji pewnemu opóźnieniu, jednakże w międzyczasie

reżyser Leon Tristan poddał scenariusz gruntownej przeróbce.

12000 wiernych kobiet.

TAJEMNICA POZAGROBOWEGO WPLYWU RUDOLFA VALENTINO NA KOBIETY.

Biedny Rudolf Valentino! Gdy żył zasypywano go listami, wdzierano się niedyskretnie w najbardziej intymne jego sprawy, fotografowano jego prywatne mieszkanie, reklamowano jego miłość, jego powodzenie, jego zmartwienie. Zawsze i wiecznie był własnością ogółu. Gdy umarł niedano mu również spokoju. Do dziś dnia jeszcze wywołuje się jego ducha na seansach spirytystycznych, domagając się od niego opisu wszystkich zaświatowych wrażeń — o czym zresztą w specjalnych pamiętnikach pisze jego pierwsza żona. Nie dość na tem. Niewiadomo dla czego wspomnienia o Valentine przybrały nagle postać erotycznych przeżyć. Pomijam już zastępy mniemanych kochanek Valentina, które od dnia jego śmierci tłumnie oblegają redakcje pism kinematograficznych, chcąc się podzielić z szerszą publicznością pozostałymi wspomnieniami, ale nawet te kobiety, które Valentina w rzeczywistości nigdy nie widziały i przyznają się do tego, wyobraziły sobie nagle, że utraciły ukochanego mężczyznę, którego nikt im zastąpić nie zdoła. Żadna z tych wielbicielek nie zastanawia się nad tem, że nie Valentino widziany na ekranie był przedmiotem licznych westchnień i marzeń, lecz bohater, którego rolę odtwarzał. Nie Valentino, lecz „Księżę Krwi”, nie Valentino, lecz „Syn Szeika”, nie Valentino, lecz „Czarny Orzeł”. Podziwiano wielką miłość, bohaterские czyny, szaloną odwagę, lecz czy były to zalety Valentina? Czyż kochając Valentina nie kochało się poprostu postaci idealnych, w które się wcielało? Czyż wreszcie ten sam Valentino, posiadając te same warunki urody i talentu, cieszyłby się tem samym ogromnym powodzeniem, gdyby odtwarzał role ujemne, t. zw. „czarne charaktery”? Napewno nie! Kochamy Valentina, bo stwarzał złudzenia, bo kazał wierzyć, że istnieje naprawdę ktoś odważny do szaleństwa, zako-

chany na całe życie, wierny na zawsze.

A jednak żadna z wielbicielek jego nie chce zdać sobie z tego sprawy. Zawzięcie szpera się wciąż w jego prywatnym życiu, przypisując mu prawdziwe, lub może nieprawdziwe zalety — jakgdyby sprawiało to komukolwiek różnicę jakim był w rzeczywistości Valentino. Złym czy dobrym, wiernym czy niewiernym. Nikt nie chce się zadowolnić tym jednym pewnikiem, że był bardzo dobrym aktorem filmowym, i że to powinno wystarczyć.

I oto teraz okazało się, że Valentino, który za życia nie znalazł stałej miłości (rozwoził się dwa razy), obecnie, przeszło rok po swojej śmierci, panuje nad tysiącami serc wiernych kobiet. W Londynie powstał klub „Pamięci Rudolfa Valentino”, którego członkinie (a jest ich dwanaście tysięcy) przysięgły wieczną, zupełną, w całym tego słowa znaczeniu wierność oplakiwanemu pięknemu Rudolfowi. Nie wiem, czem poza dochowywaniem tej wierności zajmują się jeszcze członkinie tego oryginalnego klubu, faktem jest jednak, że należą do niego kobiety z najrozmaitszych sfer społecznych. Faktem jest także, że masowa ta histerja zatacza coraz szerze kręgi i że ostatnio powstał również w Warszawie podobny klub „Pamięci Rudolfa Valentino”, którego liczba członkiń z każdym dniem wzrasta.

Miejmy nadzieję, że duch Rudolfa Valentino, naglony na seansach spirytystycznych przez swą ongiś bardzo zazdrosną żonę, ukaże się w dniach najbliższych swoim wielbicielkom i przekona je, że uczynią lepiej, jeżeli zamiast pozostawać mu wiernymi postarają się zdobyć miłość kogoś podobnego do bohaterów, których tak wspaniale odtwarzał. Tembardziej, że odnalezienie takiego ideału będzie pewnie rzeczą równie trudną, jak dotrzymanie przysięgi wierności.

„Romans panny Opolskiej”

POWIEŚĆ KAZIMIERZA PRZERWY-TETMAJERA NA FILMIE.

Reżyser p. Władysław Lenczewski kończy filmowanie powieści Kazimierza Przerwy-Tetmajera pt.: „Romans panny Opolskiej”. O tym filmie powiedział sprawozdawcy dziennikarskiemu:

— Już w styczniu roku bieżącego musiałem rozpocząć realizację, bo w scenariuszu czas atrakcji trwa aż rok cały. Należało więc uchwycić na taśmie filmowej surową zimę, piękną wiosnę, dojrzale lato i beznadziejną jesień. Film jest prawie ukończony. Pozostaje jeszcze do sfilmowania eskapada panny Opolskiej z Główniakiem do Wiednia i Genewy. W tym celu koło 20 sierpnia wyjeżdżamy zagranicę.

— Zasadniczo jestem przeciwnikiem amato-

rów i amatek w filmie, powierzyłem więc tej wyjątku wszystkie role zawodowym artystom. Rolę panny Opolskiej odtwarza była bohaterka rosyjskiego filmu p. Helena Bożewska. Kasię Miętysównę gra primabalerina Opery p. Danusia Czarna. Artysta teatru Letniego p. Hnydziński kreuje tragiczarską rolę Jana Główniaka. Oprócz tych w obrazie biorą udział tej miary artyści, jak Pichor-Słiwicka, Rotter-Jarmińska, Gruszczyński, Lawiński, Stanisławski, Walter i inni. Cały szereg wybitnych sił naszej sceny występuje w rolach epizodycznych, jak również soliści i koryfeusze naszego baletu z baletmistrem Zajlichem na czele.

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

Ochrona przed złodziejstwami. Nawet myśli ludzkie stają się łupem złodzieji.

Kupcy paryscy twierdzą, że dziennie ich straty wynikające z nieuczciwości kupców innych krajów dochodzą do setek tysięcy franków.

— Wolelibyśmy mieć do czynienia ze zwykłymi złodziejami i włamywaczami — mówi jeden z właścicieli wielkiej firmy paryskiej — niż ze złodziejami idei i pomysłów! Złodzieje idei i pomysłów! Największa plaga twórców mody paryskiej.

Dawniej Paryż zarabiał kolosalne sumy na tym, że był jedynym źródłem zakupu rzeczy wytwornych i eleganckich. Oczywiście nie w każdej dziedzinie, ale co się tyczy strojów kobiecych, kapeluszy i obuwia, artykuły paryskie były niedoścignione.

Moda, zestawzawszy się w Paryżu, dopiero po pewnym czasie docierała do innych stolic. Na prowincję dochodziła jeszcze później.

Teraz jest inaczej. Zaledwie coś nowego pokazuje się nad Sekwaną, już w parę dni później

bardzo podobne arcydzieła widzi się w firmach londyńskich, berlińskich i wiedeńskich!

Dzieje się to za pośrednictwem złodziei po myślowi i idei. Tak pan spaceruje sobie po ulicach Paryża, staje przed witrynami i kopiuje najnowsze kreacje. Dokonawszy jakiejś małej, nieistotnej zmiany staje się twórcą, nowego dzieła, zyskuje sobie sławę i — zbiera królewskie wynagrodzenie! Pamiętamy, że za dobry model płaci się do 20,000 franków!

To też paryscy kupcy zwrócili się do policji

z żądaniem obrony swoich praw.

Według najnowszego rozporządzenia, każdy policjant będzie miał prawo zatrzymać osobę, stojącą z ołówkiem i kartką papieru przed witryną i zaprowadzić ją w celu wylegitymowania się do komisariatu.

A właściwy twórca, właściwy artysta i właściciel firmy? Poprostu okradziono ich.

Podobno publiczność paryska, rozumiejąc straty, na jakie tego rodzaju kradzieże narażają miasto, dzielnie pomaga stróżom porządku.

Zubożały miliardier - dobroczyńca

SKARŻY 2,000 NIĘWDZIĘCZNYCH DŁUŻNIKÓW.

W najbliższych dniach rozegra się przed sądem budapeszteńskim bardzo ciekawy proces,

którego źródło tkwi w historii wielkiej wojny.

W Omsku żył znany wielki przemyslowiec Dietrich Harder, którego majątek obliczano przed wojną na 20 milionów rubli. Harder okazał w czasie wojny prawdziwe miłosierdzie i współczucie dla oficerów niemieckich, austriackich i węgierskich, którym spieszył z hojną pomocą. Rozpoznał on między jeńców-oficerów w Krasnojarsku olbrzymie sumy, które miały ułatwić im przedostanie się do ojczyzny. Oficerowie dali pokwitowania, które żyrowały grupy, złożone z pięciu dłużników.

Lecz czasy się zmieniły i Harder musiał uciekać z bolszewickiej Rosji, zupełnie pozbawiony środków do życia. Przybywszy do Berlina, zaczął od swoich dłużników zwrotu wyłożonych sum. Wielu wywiązało się z zapłaty bez zarzutu, lecz jeszcze więcej nie odpowiedziało na upomnienia Hardera.

Obecnie ma się rozegrać 2,000 procesów zubożalego ex-milionera przeciw 2,000 dłużników.

Klejnoty na dnie morza.

CZEGO SZUKAJĄ BELGIJSCY NURKOWIE.

Niezamówienie Farrera „Cent millions”.

W roku 1917 niemiecka łódź podwodna storpedowała okręt belgijski „Elisabeth” Ville, wiozący kasety drogich kamieni. Skarb ten był własnością Belgijskiego Banku Państwa i przedstawiał wartość 30,000,000 franków w złocie.

Przez dziesięć lat spoczywał na dnie morza. Wszelkie próby wydobywania go przy pomocy znanych przyrządów okazały się bezskuteczne, gdyż głębokość morza dochodzi w tym miejscu do 75 metrów. Dopiero przed kilku tygodniami do zarządu Banku zgłosiła się pewna firma genueńska, proponując się wydobyć cenny skarb.

Stało się to możliwe dzięki wynalazkowi nowego przyrządu, który jest kombinacją prasy hydraulicznej i skafandra.

W tych dniach przystąpiono do prac przygotowawczych, mianowicie do dokładnego oznaczenia miejsca, gdzie spoczywa „Elisabeth” Ville.

Sześciu najznakomitszych nurków ze słynnym Henrykiem Knorrem na czele spuścił się na dno morskie. A jeżeli kasety nie znajdą — podobnie jak w owej powieści Farrera, bo jej może wcale na tym okręcie nie było i zanim okręt wyruszył, już ją ukradziono. To co wtedy?

Tak zwana „klapa”.

G. i M. COLE

149)

Testament Hugona Radletta

„A więc pan spotkał w Indjach p. Radletta, który prosił o opię świadectwa zgonu Pasquetta? Nie do wiary... Jak to się stało, że pan był w Indjach?”

„Pojechałem w tajnej misji. Spotkałem się zupełnie przypadkowo. Naturalnie, nie chciałem, aby wiadomo, że jestem rosyjskim agentem. Radlett przyrzekł, że mnie nie wyda, pod warunkiem, że dam mu to świadectwo, oraz że postaram się o to, aby mu odesłano jego dokumenty z Turkiestanu. Uciekając, zmuszony był je zostawić.”

„Posłał je pan?”

„Tak. Nie poznałem Radletta. Widziałem go poprzedniego tylko w tłumie innych więźniów. Ale on poznał mnie natychmiast.”

„Ależ to nie mógł być Radlett! On był później razem z Pasquettem. Cała ta historia nie ma sensu.”

„Ja panu tylko opowiem: czego sam byłem świadkiem.”

„Może jegomość, który nazywa siebie Pasquettem, będzie mógł udzielić jakichś wyjaśnień.”

„Na razie rezygnuję z możliwości zrozumienia tej sprawy — rzekł Artur — zapytam się Pas-

quetta po jego powrocie; co to wszystko znaczy.”

Pasquett wrócił w parę dni po tej rozmowie i obaj z Arturem rozmawiali długo w nocy, po udaniu się Allisona na spoczynek.

„Ale, ale... — odzywał się Artur — opowiadano mi kiedyś oryginalną historję. Wynika z niej, że ciebie niema na świecie.”

Pasquett podskoczył. „Że mnie niema na świecie? Drogi chłopcze, cóż to: u licha; znaczy?” „Widzisz...: był tu u mnie jegomość, który twierdził, że podpisywał w Turkiestanie dokument, stwierdzający twoją śmierć!”

„Dokument, stwierdzający moją śmierć?”

„Tak; twoją! — roześmiał się Artur. — Opo wiedział mi, w jaki sposób ty i Radlett uciekliście z więzienia. Zgadzało się to w zupełności z tem, co napisał Radlett w historii swego życia, oraz z twojemi własnymi słowami. Mówił, że został w pobliżu więzienia i żeś pomógł Radlettowi do ucieczki — ale dalej twierdził, że władze więzienne otrzymały kartkę, napisaną przez Radletta: donoszącą, żeś umarł gdzieś, wśród gór — przy czem Radlett prosił ich, aby pochowali twoje ciało. Powiedział jeszcze, że rzeczywiście ciało z sta- tr pochowane i że on podpisał świadectwo zgonu.”

Pasquett milczał...: Dopiero, kiedy Artur

skończył opowiadanie, odezwał się:

„Cóż za niezwykła historia. Czy ten człowiek może tu jeszcze powrócić?”

„Nie — rzekł Artur — wydaje mi się, że opuścił tę część kraju.”

„Jaka szkoda — odpowiedział niedbale Pasquett. — żałuję, że nie mam sposobności spotkać się z tak uzdolnionym błagierem. Wiadomo, że wszyscy Rosjanie kłamią, jak z nut: Jest to ich narodowa cecha.

„Ale przecież zostałeś w pobliżu więzienia i pomógł Radlettowi do ucieczki, czyż nie?”

„Tak. Umówiliśmy się z nim, że — o ile jednemu z nas uda się uciec, skieruje się wprost do Indji, a stamtąd do Europy, pozostawiając u gubernatora w Bombaju list z oznaczeniem kierunku swojej podróży. Ale, gdy przyszło do wykonania tego projektu przekonałem się, że jakoś nie mogę odjechać i pozostawić jego samego w więzieniu. Wtedy wróciłem i pomogłem mu wydostać się na wolność.”

„Ale reszta tego opowiadania jest zupełnie fantastyczna, czy tak?”

„Najzupełniej! Naturalnie obaj potem uciekliśmy i razem dostaliśmy się do Europy.”

„Ale pewny jestem, że ten człowiek opowiadał mi tę historję w dobrej wierze, myśląc, że tak było w rzeczywistości.”

(D. c. 24)

ŻYCIE GOSPODARCZE

Ameryka zamyka swe kasy. Hamowanie wpływu dolarów do Europy.

Od kilku dni trwająca na pieniężnych rynkach amerykańskich ekspansja kredytowa zmusiła chicagowski Federal Reserve Bank do podwyższenia stopy dyskontowej z 4 i pół proc. na 5 proc. Zarządzenie to wywołało początkowo zdziwienie. Tymczasem zapowiada i waszyngtoński Federal Reserve Bank podwyższenie stopy dyskontowej. Na giełdzie londyńskiej panuje przekonanie, że za przykładem Chicago pójdą inne instytucje Federal Reserve Banku, tembardziej, że podwyżka stopy dyskontowej nie jest pierwszą. Dokonano jej trzykrotnie w ciągu roku bieżącego dla powstrzymania spekulacji. Po ostatnim podwyższeniu stopy dyskontowej, uzyskała ona najwyższy poziom od jesieni 1921-go roku.

A jednak podwyżka ta nie jest niespodzianką. Od kwietnia panuje na nowojorskim rynku finansowym podwyżka stawek procentowych. Ostatnio płacono w obrotach kredytowych dziennych do 10 proc., miesięcznych około 6 proc., a więc półtora ponad dzisiejszą najwyższą stopę dyskontową.

Przyczyny tych niezwykle wysokich stawek procentowych w wewnętrznych obrotach kredytowych należy się doszukiwać w ciasnocie pieniężnej na rynkach amerykańskich z jednej strony, a następnie w chęci zahamowania spekulacji kredytami zagranicznymi. Coprawda to spekulacji dotąd nie potrafiono zahamować, trzykrotne podwyższenie stopy dyskontowej nie dało pożądanego wyniku.

Natomiast wpłynęła przed ostatnią podwyżką do 4,5 proc. dławiająco na przypływ kapitałów amerykańskich do Europy. Odczuły to zarówno giełdy niemieckie, jak i prze-

dewszystkiem angielska. Na rynku londyńskim odpływ kapitału amerykańskiego był bardzo wyraźny. Mniej jaskrawo ujawnił się brak płynnego pieniądza na rynku niemieckim, na którym wyrównano sytuację do wpływem kapitałów angielskich i francuskich. Jednakże i z Berlina donoszą o wzrastającym popycie na dolary od chwili podwyższenia stopy dyskontowej przez chicagowski Fe-

deral Reserve Bank, co oczywiście spowodowało wzrost kursu na giełdzie.

Coraz widoczniejsza staje się polityka Stanów Zjednoczonych wywarcia nacisku na finanse europejskie. Niewiadomo, czy łączy się to z okresem pertraktacji o pakt Kellogga, czy też objaw ten utrwali się w przyszłości.

Podział kapitału we Francji.

KONCENTRACJA W REKACH OSÓB PRYWATNYCH.

Wbrew temu, co zwykło się myśleć o podziale fortuny narodowej we Francji koncentracja kapitału dosięga tam znacznego nężeńia, albowiem 91 proc. majątku narodowego znajduje się w ręku 25 proc. tylko ludności. Jak stwierdza „Revue Syndicale de Documentation”, największe skupienie fortun zaznacza się w departamencie Sekwany (t. j. w Paryżu). Ogólna suma spadków w wysokości 2 miliardów 366 milionów franków podzielona na 23.000 rodzin daje w rezultacie dzielnik 104.000 fr. na każdą rodzinę, co wynosi 4 razy tyle, niż przeciętna dla całego kraju. Najbogatszy z kolei departament Rodanu (Lyon) wskazuje dzielnik 43.500 fr.

(przeciętna).

Gdyby przyjąć 10 miliardów franków, jako ogólną sumę spadków coroczną, to można by przy śmiertelności 175 na 10.000 wywnioskować, iż te 10 miliardów reprezentują 1-75 proc. fortun prywatnych. Wynosiłoby więc one zatem w całej Francji 570 miliardów franków. Ale i ta suma, acz wielka, nie odpowiada rzeczywistości, jest niższa, niż cyfry istotne. Można więc wyprowadzić jako wniosek z tych obliczeń, iż koncentracja kapitału we Francji w rękach osób prywatnych dosięgała po wojnie większych rozmiarów, niż to było przed r. 1914-ym.

Sytuacja światowa w przemyśle bawełnianym.

POLSKA STOI NA DZIESIĄTEM MIEJSCU POD WZGLĘDEM ILOŚCI WRZECION.

Ogólna sytuacja w światowym przemyśle bawełnianym uległa znacznej poprawie w ciągu roku ubiegłego. W roku tym było czynnych 164.600.000 wrzecion w stosunku do 163.700.000 wrzecion czynnych w r. 1926-ym. Konsumcja bawełny dosięgała 25.900.000 bel, czyli o 5 proc. więcej, niż w r. 1925-26. W tej pozycji pierwsze miejsce zajmuje bawełna amerykańska w ilości 15.800.000 bel, dalej idą Indje z 5.200.000 bel, po nich Egipt z 1.000.000 bel.

Ilość czynnych wrzecion dzieli się następująco: W. Brytania — 57.325.000; Niemcy — 10.800.000; Francja — 9.667.000; Rosja 6.945.000; Włochy — 5.086.000; Czechosłowa-

cja — 3.629.000; Hiszpania — 1.873.000; Belgja — 1.736.000; Szwajcaria — 1.518.000; Polska — 1.372.000; Holandia — 1.002.000; Szwecja — 602.000; Stany Zjednoczone — 36.728.000; Indje Brytyjskie — 8.714.000; Japonja — 5.952.000; Chiny — 3.568.000; Kanada — 1.153.000; Meksyk — 838.000; Brazylja — 2.593.000.

Wobec ogromnego rozwoju fabryk amerykańskich i w Azji, konsumpcja bawełny w Europie spadła o 18,4 proc. w porównaniu z r. 1914-ym. Najbardziej odbiło się to na Anglii. Natomiast Stany Zjednoczone konsumują o 21,3 proc. więcej, Indje Brytyjskie o 19,5 proc. więcej, Japonja o 79,5 proc. więcej.

Produkcja jedwabiu w r. 1927

Produkcja jedwabiu naturalnego w r. 1927 przewyższała znacznie produkcję za r. 1926: Osiągnięto bowiem w r. ub. 4.825.000 kg; surowej przędzy jedwabnej, podczas gdy w roku 1926 wynosiła ta ilość tylko 2.010.000 kg. Głównie Japonja przyczyniła się do tak znacznego zwiększenia produkcji, Francja wyprodukowała o 55.000 kg. więcej, Włochy o 595.000 kilogramów:

HALL CAINE.

29)

Więźniowie № 25

— To twój udział z Lague — mówił Jakób patetycznie, cały udział z ojcowizny, który ci wypłacamy do ostatniego szylinga. Przyjm go, siostró droga, i niech ci przyniesie szczęście. A nie miej do nas urazy, żeśmy tego nie zrobili dawniej, ale widzisz, czyniliśmy to przez wzgląd dla ciebie. Bo byłaś dzieckiem niedoświadczoną i nie znałaś ludzi, ale my od pierwszej chwili odgadaliśmy zamiary pewnego chytrego człowieka, który kręcił się koło ciebie, by wyludzić twój posag, a następnie rzucić cię i unieszczęśliwić na całe życie.

— Tak, tak — mruknęli tamci, to ten

Jazon, ten rudy Jazon...

— Ale teraz, gdy znikał z naszej wyspy i licho wie gdzie się obraca — mówił dalej Jakób — my pospieszyliśmy spełnić nasz obowiązek względem naszej drogiej, jedynej siostry, a przybywszy tu, dowiedzieliśmy się, że poślubiłaś człowieka tak ze wszechmiar godnego szacunku i zaufania.

To wyrecytowawszy, znów osunął się na jedno kolano, a tamci poszli za jego przykładem.

Ale Greeba nieporuszona, wciąż stała oparta o stolik i przez zaciśnięte zęby spytała:

— Skąd dowiedzieliście się, że tu jestem?

— To ten list... ten list... — bąknął Aszer, a Jakób, karcąc go spojrzeniem, roz-

sznie zabrał głos:

— Widzisz siostró, nie powinnaś nam brać za złe mądej niedyskrecji. Gdy nas porzuciłaś, wydając na łup najgorszych przypuszczeń, nie wiedzieliśmy w pierwszej chwili, co czynić z rozpacz. Tak więc pierwszego dnia zesłaliśmy się w twym pokoju, by w miejscu, gdzie najczęściej przebywałaś, myśleć o tobie. I widzisz, całkiem przypadkowo, wpadł nam do rąk list, pisany przez twego czcigodnego męża...

— Przez tego naszego drogiego Złotowłosego, o którym nie zapomnieliśmy ani na chwilę — dodał John.

— A ja zawsze mówiłem, że on daleko doprowadzi — wtrącił Aszer.

(D. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

roda, 18 lipca — Szymona.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Golem”

Teatr Letni: — „Tak to jest Łódź”

Teatr Popularny: — „Chata za wsią”.

Gong — „Żona się nie dowie”.

WIDOWISKA

Casino: „Księżca kochanka”

Luna: „Zdobycy Oceanu”

Splendid: — „Człowiek w ogniu”

Odeon: — „Bohaterka sensacyjnego procesu”

Czary: — Tom Mix „Pogromca”.

Corso „Budujemy na kredyt”

Dom Ludowy: — „Listy miłosne bar. S”.

Miejski Kin. O. „Kean”.

Wiadomości bieżące.

Kompanja do Strykowa.

W dniu 29-b. m. w niedzielę wyruszy kolejną pielgrzymką do Strykowa. Kompanję organizuje parafia św. Stanisława-Kostki. Na czele staje sam I. W. Ks. Dziekan Łódzki Proboszcz Katedry Ks. Prałat Wacław Wyrzykowski. Zwyczajem lat ubiegłych na tę uroczystość przybywają też sąsiednie kompanje, w tym roku zaś z racji wskrzeszenia Dekanatu Strykowskiego przez Jego Ekscelesję Ks. Biskupa Dr. Wincentego Tymienieckiego po 60-latach przerwy od zniesienia tegoż Dekanatu przez Moskali po powstaniu — uroczystość zapowiada się imponująco. W tym dniu bowiem przyjeżdża do Strykowa J. E. Ks. Biskup Dr. K. Tomczak Sufragan Łódzki, który będzie celebrował uroczystą pontyfikalną sumę i dokona aktu poświęcenia dwóch sztandarów St. M. Pol. oddziałów męskiego i żeńskiego. Kazanie na sumie wygłosi I. W. Ks. Tadeusz Urbański Proboszcz z Bratoszewic. Chóry Św. Krzyża „Arfa” i Katedralny „Marjański” wykonają pieśni religijne. Zapis pielgrzymów codziennie w kancelarii św. Stanisława-Kostki w godz. urzędowych do 25 włącznie.

Stan zasiewów w Województwie Łódzkim.

Ostatnie dni czerwca i pierwsza połowa lipca, które przyniosły znaczne zwiększenie ilości ciepła a zwłaszcza słońca nie wpłynęły dodatnio na stan zasiewów w województwie łódzkim, które podobnie jak województwa: kieleckie, lubelskie i śląskie odczuwały już w końcu czerwca brak wilgoci.

Stan zasiewów zbóż jarych jest lepszy od ozimych.

Według przewidywań zniwa tegoroczne odbędzie się z dwutygodniowym opóźnieniem. (1)

Nowe kwietniki na Placu Wolności.

Wydział Plantacji Miejskich w porozumieniu z Wydziałem Gospodarczym przystąpił do urzędzenia u wylotów ulicy Pomorskiej przed halami targowymi trawników z kłobami kwiatowymi.

Trawniki te stanowić będą estetyczne dopełnienie dekoracji kwietnikowej Placu Wolności.

Miejskiej Galerji Sztuki.

Dnia 18 lipca r.b. tj. w środę o godzinie 6-iej w Miejskiej Galerji Sztuki w parku Sienkiewicza została otwarta nadzwyczaj ciekawa i urozmaicona

Po pobiciu dyrektorów w fabryce Poznańskich.

DELEGACJA ROBOTNIK

W dniu wczorajszym zgłosiła się do Pana Wojewody delegacja robotników Poznańskiego wraz z kierownikami związków zawodowych. Delegaci zakomunikowali, że dyrekcja fabryki stosuje lokaut wobec robotników przedziałni i prosili Pana Wojewodę o interwencję.

ÓW U PANA WOJEWODY.

P. Wojewoda wskazał, że chodzi tu o formę prywatną, której nie może bezpośrednio wydawać zarządzeń, biorąc jednakże pod uwagę fakt, że wielka ilość robotników utraciła pracę i możność zarobkowania, postara się wpłynąć, by przedziałnia została uruchomiona.

N. P. R. prawica i P. P. S. lewica łączą się.

SENSACYJNE POSUNIĘCIA NA TERENIE ŁODZI DWU BIEGUNOWYCH PARTIJ.

W niedzielę Łódź stała się terenem nie lada sensacji politycznej. O godzinie 10-iej rano w lokalu stronnictwa N.P.R. przy ul. Gdańskiej 40 odbyła się konferencja okręgowa w sprawie połączenia się z ugrupowaniem radykalno-robotniczym P.P.S. — lewicą. Na konferencję powyższą przybyło około 100 delegatów z całego okręgu łódzkiego. Referaty polityczno-organizacyjne wygłosili: były poseł Michalak i p. Kuchciak. Referat p. Michalaka poświęcony był omówieniu dalszej taktyki partyjnej N.P.R. oraz ustosunkowaniu się jej do Rządu.

W rezultacie dyskusji przyjęto rezolucję treści następującej: Okręgowa konferencja członków N.P.R. odbyta w Łodzi w dniu 15-ym lipca 1928 r. po wysłuchaniu sprawozdania z obrad rady naczelnej stronnictwa odbyty w dniach 1-go lipca r. b. uchwała co następuje:

Poleca się zarządowi okręgowemu stronnictwa jaknajrychlejsze nawiązanie ścisłego kontaktu i współdziałania z niezależnoradykalnym ugrupowaniem robotniczym P.P.S.—lewicą.

Konferencja postanawia założyć protest przeciwko taktyce klubu parlamentarnego N.P.R., który głosował za budżetem przedłożonym Sejmowi przez Rząd obecny.

Konferencja postanawia porozumieć się ze związkami Z.Z.P. aby te wspólnie z innymi związkami robotniczymi przystąpiły do energicznej akcji, zmierzającej do poprawy bytu klasy robotniczej, jak również by wspólnie z innymi związkami przystąpiły do walki o jaknajwiększą ilość mandatów robotniczych w wyborach do Kasy Chorych, oraz wyteżyły wszystkie siły w kierunku skonsolidowania się w jeden potężny obóz radykalno-robotniczy ludu pracującego w miastach i wsi. Rezolucję powyższą przyjęto jednogłośnie.

Zaznaczyć należy, że miejscowy zarząd N.P.R. prowadzi pertraktacje z miejscowym komitetem P.P.S.—lewicy w celu złączenia się tych dwóch ugrupowań politycznych w jeden obóz. Rzekomo pertraktacje te w dniach najbliższych zostaną zakończone wynikiem pomyślnym. (p)

Pan Wojewoda prosi pana Inspektora.

ALE ZATARG MOŻE JESZ CZE DŁUŻEJ POTRWAĆ

W związku z przedłużającym się strajkiem w przemyśle budowlanym, oraz zatargiem Poznańskiego p. wojewoda Jaszczolt zaprosił do siebie na konferencję zastępcę okręgowego inspektora pracy p. Wyżykowskiego.

Pan Wyżykowski złożył p. wojewodzie relację w związku z zatargiem w przemyśle budowlanym, z przebiegu akcji strajkowej i obecnego stadium sprawy. Pan inspektor Wyżykowski ma nadzieję likwidacji zatargu na konferencji, którą zwołał na środę t. j.

na dziś. Co do zatargu w fabryce Poznańskiego, to zwołał specjalną konferencję, na którą przedstawiciele firmy nie przybyli, nadawali natomiast pismo, w którym wyjaśnili z jakich powodów konferować z robotnikami nie mogą.

Po wysłuchaniu sprawozdania, p. wojewoda prosił p. inspektora Wyżykowskiego aby dołożył wszelkich starań, by zarówno zatarg w przemyśle budowlanym jak i w fabryce Poznańskiego zostały jaknajrychlejszlikiwidowane. (p)

wystawa prac znanych artystów polskich, a mianowicie: A. Bermiana, Własta Hofmana, Skoczylasa, N. Dąbrowskiego, Lechowskiego, Poduszki, Piffkego, A. Terpilowskiego, Terleckiego, Siedleckiego, Kałerta, Szyka, Szwańca, Ekierta oraz uczniów Akademii Krakowskiej.

Dekoracja obywateli.

Wczoraj rano w siedzibie starostwa powiatu łódzkiego, p. starosta Rzewski w imieniu Rządu dokonał dekoracji „Krzyżem Zasługi” obywateli z terenu powiatu łódzkiego za ich pracę na polu kulturalno-społecznym i gospodarczym.

Srebrny krzyż otrzymał ziemianin p. Zygmunt Chliński, a brązowe krzyże wójt gminy Kruszców p. Gogolewski, włościanin p. Karp i sekretarz gminajum w Zgierzu p. Jaskólski. (Zaznaczyć należy, że wszyscy należą do B-B-sanacji) (bip)

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dnia 18 lipca dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Gluchowski (Narutowicza 4) J. Sitkiewicz i Saka (Koperniak 26), A. Charemska (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kościelny 10). (p)

Kronika policyjna.

Smaczny trunk.

Nieszczęśliwy wypadek spowodowany przez brak dozoru nad dzieckiem, wydarzył się wczoraj przy ul. Północnej 4: Półtoraroczna Anna Brajber napila się nafty, wskutek czego uległa zatruciu. Do dziecka zawezwano pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz po udzieleniu mu pomocy, pozostawił je na miejscu pod opieką stróżkanej matki. (p)

Weiaż te omyłki.

W dniu wczorajszym 29-letnia Helena Błaszczak, zamieszkała przy ulicy Zachodniej 38. Przez omyłkę wypila większą dawkę amoniaku miast lekarstwa. Do wijącej się w boleściach ofiary fatalnej omyłki zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po przepłukaniu żołądka mimowolnej denatce, przewiózł ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala w Radogoszczu. (p)

Sielanka rodzinna.

W domu przy ul. Gdańskiej Nr. 8 zamieszkuje rodzina niejakich Szejmanów, wśród której od dłuższego już czasu panują niesnaski.

Na tem tie wynikła u Szejmanów w dniu wczorajszym awantura w trakcie której 29-letni Artur Szejman, uderzony został nożem w plecy. Do ranego zawezwano pogotowie ratunkowe, które po nałożeniu opatrunku pozostawił go na miejscu w stanie silnego osłabienia. (p)

Teatr i sztuka.

OD REDAKCJI.

Wobec interpelowania nas przez Sz. Czytelników, dlaczego wszelkie wzmianki umieszczane w rubryce „Teatr i Sztuka” są dla wymienionych widowisk nader korzystne, niniejszym wyjaśniamy, że wzmianki te są komunikatami redagowanymi przez zainteresowane osoby czy instytucje i jako gotowy materiał nadsyłane do poszczególnych redakcji.

TEATR MIEJSKI

Dziś o godzinie 9 wieczorem i do soboty włącznie Teatr Miejski grać będzie legendę żydowską H. Leiwika i A. Marka „Golem” po cenach znacznie niższych tak, iż najdroższe miejsce w teatrze kosztować będzie 4 złote.

TEATR LETNI

Jeszcze tylko do soboty wieczorem bawie

Teatr rewji „Gong”

„Letnie miłostki”

Program Nr. 24

Z uznaniem muszę stwierdzić, że dyr. Jastrzębiec nie korzysta z nadarzającej się dla teatrzyków ogródkowych pomyślnej koniunktury, jaką są obecnie upały, zmuszające ludzi do szukania w cieniu nielicznych w Łodzi drzew schronienia i w dalszym ciągu czyni wysiłki, aby oprócz ogródkowego chłodu dać również publiczności jaknajlepsze widowiska.

Godne pochwały starania w tym kierunku uwidaczniają się w pierwszym rzędzie w stałym powiększaniu zespołu oraz w gościnnych występach doskonałych artystów scen warszawskich.

Zatrucie gazami w dole biologicznym.

DWAJ ROBOTNICY OFIARAMI SWEGO ZAWODU.

W dniu wczorajszym na terenie przedsiębiorstwa miejskiego przy ul. Łkowej 32 wydarzył się tragiczny wypadek. W posesji tej uległ zepsuciu filtr biologiczny, wobec czego zawezwano do naprawienia go dwóch robotników 26-letniego Jana Tomaszewskiego (Piotrkowska 169), i 31-letniego Leona Szewczyka (Suwalska 23). Podczas pracy przy naprawie filtru, obydwaj ulegli zatruciu gazami wydobywającymi się z dołu biologicznego. Gdy przez dłuższy czas nie ukazywali się na powierzchni ziemi, zajrzano do dołu biologicznego i stwierdzono, że obydwaj robotnicy są nieprzytomni i grozi im wessanie przez cuchnącą masę ekskrementów. Niezwłocznie tedy zaalarmowano straż ogniową. Na miejsce tragicznego wypadku przybył oddział IV. Po dłuższych usiłowaniach zdołali strażacy wydobyć nieszczęśliwych robotników z dołu kłocznego. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu ofiarom niezbędnej pomocy pierwszej pomocy, przewiózł obydwu robotników w stanie bardzo ciężkim do szpitala w Radogoszczu. (p)

Szajka kieszonkowców okrada

PASAŻERÓW NA TRAMWAJACH.

Od pewnego czasu w tramwajach łódzkich grasuje zorganizowana szajka złodziei kieszonkowych, to też wskazane jest, by pasażerowie zachowywali jaknajdalej idącą ostrożność. Najdogodniejszym terenem operacyjnym dla doliniarzy są przepełnione perony tramwajów. Grasują oni w szczególności w tramwajach zdążających ku dworcom kolejowym.

W dniu wczorajszym Eljasz Buszałak zamieszkały przy ul. Pomorskiej 4 został okradziony w tramwaju linii Nr. 8 w chwili gdy tramwaj ten dojeżdżał do dworca Łódź-Kaliska. Nieznani sprawcy wyciągnęli mu z kieszeni portfel zawierający weksle na sumę 1000 zł. i dwa pierścionki wartości 250 zł.

Również w dniu wczorajszym w tramwaju tej samej linii pierwszemu Toperowi, zamieszkałemu przy ul. Kilińskiego 15, nieznani sprawcy wyciągnęli z kieszeni portfel zawierający weksle na sumę 1000 zł. (p)

Również w dniu wczorajszym w tramwaju tej samej linii pierwszemu Toperowi, zamieszkałemu przy ul. Kilińskiego 15, nieznani sprawcy wyciągnęli z kieszeni portfel zawierający weksle na sumę 1000 zł. (p)

będzie publiczność świetnie wystawiona rewja — w dowidł Gustawa Wassercuga „Tak, to jest Łódź” z udziałem pp.: Dunaiewskiej, Jakubińskiej, Niemirzan ki Tatarkiewicz Szuberta Mrozińskiego Fabisiaka Krzemińskiego i in. oraz znakomitej pary baletowej Wojnar — Soboltówna:

„CHATA ZA WSIA” W PARKU WENECJA

Urządzone przez Teatr Popularny wielce ciekawe i efektowne widowisko na wolnym powietrzu „Chata za wsią” które spotkało się z tak entuzjastycznym przyjęciem na poprzednich przedstawieniach grane będzie w dalszym ciągu do soboty włącznie.

TEATR LETNI „GONG”.

Dziś powtórzenie doskonałej rewji p. t. „Letnie miłostki”, w której szereg szlagierowych sketchów, scen wokalnych i choreograficznych w wykonaniu sympatycznego gościa p. Sabiny Sawickiej, znanych z poprze-

dnich występów pp. Buczyńskiej, Hryniewickiej i Czartoryskiej oraz ulubionego artysty Cz. Skoniecznego wraz z całym zespołem „Gongu” składa się na całość ciekawą, pociągającą i bardzo starannie wyreżyserowaną. Przewaga humoru i melodyjności czyni program wesołym i lekkim. Na pierwszym miejscu należy postawić aktualny skecz p. t. „Inspekcja sanitarna” oraz „Przy bufecie” i „Pojedynk amerykański”, w których kapitalny w swych kreacjach Cz. Skonieczny zbiera żniwo oklasków.

Codziennie dwa przedstawienia o godzinie 8 i 10 wiecz.

Zapisujcie się na członków

L. O. P. P.

Na pierwszym miejscu należy wymienić świetną tancerkę scen paryskich Jadwigę Hryniewicką. Technika, wdzięk i piękno linii tanecznych stanowią walory jej tańca. Ponadto zasługą J. Hryniewickiej jest układ tańców coraz liczniejszego i zgodniejszego tanecznie zespołu baletowego Gongiat. Gość z warszawskiego „Perskiego Oka” Sabina Sawicka posiada doskonale warunki sceniczne, które miała możliwość ze szczególnym powodzeniem użyć w skeczu „Inspekcja sanitarna w Czarnieckiej Górze” w roli sportsmenki Konopackiej.

Wiele wdzięku posiada Stysia Czartorzyska która w obecnym programie miała możliwość wydatnie jedynie w prowadzonej przez siebie konferencji. Gość z warszawskiego Qui Pro Quo Helena Buczyńska obdarzona jest wybitnym talentem dramatycznym szkoda jej więc do ról amantek w rodzaju Lili z „Inspekcji Sanitarnej”.

Z pośród męż zym n a pierwszym miejscu należy postawić stałego ulubieńca publiczności łódzkiej

dzkiej Gustawa Cybulskiego. Znakomity był zarówno w recytacjach tu należy wymienić miłą i dowcipną piosenkę „Cnotliwa Helenka” jak i w wesołym dialogu „Przy bufecie” a wreszcie w skeczu tanecznym „Na sianku”.

Czesław Skonieczny w swoich rolach charakterystycznych, szczególnie w typach żywcem jest bezkonkurencyjny. Stefan Laskowski natomiast o wiele lepiej czuje się w rolach aryjskich niż np. w roli młodego żydka „Na sianku”.

Równie zdolny artysta charakterystyczny, szczególnie lubiany w rolach groteskowych St. Słowiński zaczyna popadać w pewną manierę, której powinien się strzec. Zawsza każde jego odezwanie się wywołuje salwy śmiechu.

Stanisław Belski i Adolf Nowosielski zawsze są poprawni.

Kierownik muzyczny T. Sygietyński — bez zarzutu.

— 000 —

O przywrócenie zapomóg doraźnych.

WYSTĘPUJĄ BEZROBOTNI W PABJANICACH.

W dniu dzisiejszym delegacja bezrobotnych z Pabjanic, przedstawiona przez zastępcę Naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej inż. Kosteckiego, została przyjęta przez Pana Wojewodę. Delegacja prosiła o przywrócenie zapomóg doraźnych. Ponieważ zarządzenia w tej materii wydają władze centralne, których dążeniem zresztą jest po czynienie jaknajdalej idących ograniczeń w tym kierunku, Pan Wojewoda oświadczył, iż decydować w tej sprawie nie może.

Delegacja prosiła także o powiększenie dotychczasowej subwencji m. Pabjanic, wynoszącej 30.000 (trzydzieści tysięcy zł.) miesięcznie na uruchomienie robót dla pozba-

nych pracy. Pan Wojewoda przyrzekł zainteresować czynnikami samorządowymi, aby wystąpiły do władz centralnych z prośbą o pożyczkę wzgl. subwencję w tym przedmiocie.

Prócz tego przedstawiciele robotników prosili Pana Wojewodę o zarządzenie, ażeby przemysłowcy przyjmowali robotników za pośrednictwem Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Z uwagi na to, że ustawa o przymusowym przyjmowaniu robotników znajduje się dopiero w stadium opracowania w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej żadnych poleceń pracodawcom narazie wydawać nie można. (n)

Przez radio.

PROGRAM NA ŚRODĘ DNIA 18 LIPCA 1928 R.

13,00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie oraz komunikaty; 15,00 Komunikaty oraz nadprogram; 16,30 Komunikat harcerski; 17,00 Program dla młodzieży; 17,25 Odczyt pt. „Współczesne ogrody zoologiczne” — wygłosi dr. P. Słonimski; 18,00 Koncert muzyki lekkiej; 19,00 Rozmaitości; 19,30 Odczyty: „Karpacie Wschodnie” — wygłosi p. St. Lenartowicz. Komunikat rolniczy „O budownictwie miejskim” — wygłosi inżynier J. Chmieleński; 20,30 Koncert wieczorny; 22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

=====

Z SERJI SOWIECKICH DOWGIPÓW

— Ile lat ma oskarżony?

— Trzydzieści ośm, towarzyszu sędzio.

— Jakto? W aktach wyraźnie podany został wiek 48!

— A te dziesięć lat więzienia?

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

■ Nr. 8. ■

MLECZARNIA NADŚWIEŻAŃSKA

(Przejazd 40.)

wydaje śniadania obiady i kolacje

RESTAURACJE:

Teofil Kopeć, Narutowicza 44.

Zalewski, Zgierska 39.

WYTWÓRNIE CUKRÓW:

Ziółkowski, Piotrkowska 197.

SKLEPY TYTONIOWE:

Sobczyński, Napiórkowskiego 9.

PIEKARNIE:

Bryszewski, Pomorska 86.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Machura, Rzgowska 57.

FABRYKA WODY SODOWEJ.

Piąteczak, Nawrot 92.

SKŁAD PASZY:

F. Kaczmar, Przemysłowa 4.

PRACOWNIA OBUWIA:

Szubski, Sokoła 5.

MAGAZYN OBUWIA.

Sumera, Nawrot 19.

Cieplucha, Wysoka 26.

Zieliński, Rzgowska 12.

Grędziński, Piotrkowska 53.

F. Tomaszewski, Skwerowa 10.

PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.

Dobrzyński, Pabjanicka Szosa 28.

Zawadzki, Nawrot 44.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

B-cia Kędzierscy, Kilińskiego 94.

Wróblewski, Radwańska 10.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Wł. Wyrębska, Wólczańska 261.

ZAKŁAD ROWEROWY:

W. Sierpiński, Kilińskiego 96.

ZAKŁADY BLACHARSKIE:

Sokołowski, Kilińskiego 79.

Lyczkowski, Piotrkowska 188.

ŚWIATŁO I SIŁA (ZAKŁAD

ELEKTROTECHNICZNY):

J. Cybart, Gdańska 135.

MASARNIE:

Borkowski, Rokicińska 13.

A. Raksyk, Kilińskiego 133.

F. Woźniakowski, Rzgowska 78.

SKŁADY WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW

Śliwowski, Rokicińska 6.

PIWIARNIE:

Kuliga, Odyńca 11.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Jezierski, Pabjanicka Szosa 60.

Dyrekcja

Państwowej Szkoły Włókienniczej

w Łodzi, Żeromskiego 115

podaje do wiadomości, że przyjmuje zapis na kurs I wydziałów: przedziałniczego, tkackiego, farbiarsko-wykończalniczego i mechanicznego

A) Z EGZAMINEM JEDYNIEM Z RYSUNKÓW ODREČNYCH

kandydatów, posiadających świadectwa ukończenia 5-ci klasy i wyższej szkół średnich ogólnokształcących;

B) Z EGZAMINEM Z JĘZYKA POLSKIEGO, MATEMATYKI I RYSUNKÓW ODREČNYCH

kandydatów, posiadających świadectwa ukończenia 4-tych klas szkół średnich ogólnokształcących albo 7-tych klas publicznych szkół powszechnych oraz kandydatów, posiadających świadectwa ukończenia szkół rzemieślniczo-przemysłowych

Sekretariat szkoły czynny codziennie, prócz niedziel i świąt, od 12—3 popoł. 2087—



Na dogodnych warunkach
Wózki spacerowe

Łódzka metalowa materaca wykończona drewnianą oraz do metalowych łóżek „Patent” podłamiary Umywalki i wystawiacz naftianej

w FABRYCZNYM SKŁADZIE

„Dobropol” — 602

Łódź, PIOTRKOWSKA 73
w podwórzu

Dwa place

w Chojnach przy regu ul. Kościuszki 1 Ruda (w) przestroni 4125 i 5480 lokci kwadr. do sprzedania Wład. Krause, Łódź, Pabjanicka 47. 2190—1

Dr. S. Bibergel

Mgnuski 11 Tel. 63-21

ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE. Przyjmuję od 8-10 r. i od 5-8 wieczór.

Reformacja pigułek Zabonnik

— znana od 1602 roku.

Pigułki Zabonnik chronią od reumatyzmu, cierpienia wstępnego, nadmiernej otępiłości, tężenia, uderzeń krwi do głowy, uśmierdzają ból, morofdy czyszczą krew i przy skłonnościach po obstrzeżeniu są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Używać 1 do 3 pigułek na noc.

Cena pudełka, zł. 1,35 wyrobu apteki Karłowicki, Tuszynski, Warszawa Trebocha 4, łączyć w aptekach i składach z „Zabonnikiem”



STOP! Chcesz kupić?
MEBLE
Dobre, tanie
od Najskromniejszych
do Najwykwintniejszych

kupuj tylko w firmie

F. Nasiejski

1876 RZGOWSKA 2, TEL. 42-08

Wielki wybór różnych rodzajów mebli metalowych
Łagodne warunki. — pCo — Długoletnia gwarancja.

Szkło okienne

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli
długoletnia gwarancja szkła poleca po cenach niskich

J. Ciepiński, Słowna Nr. 14,
ŁWAGA; Szkła inżynierskie w wielkim wyborze 507

SAMOCHÓD

ciężarowy marki White (Unit)

po generalnym renowacji sprzedają z wolnej ręki
państwowe zakłady Przemysłowo Szkolne dla Inwalidów w Piotrkowie Tryb. ul. Piłsudskiego 118-120
tel. 20 2099.

TECZA

ILUSTROWANE PISMO TYGODNIOWE.

Każdy zeszyt zdoła oryginalną barwną okładką.

Prócz dużego zasobu pięknie w rotograwurze i innych technikach graficznych wykonanych ilustracji przynosi „TECZA” wkładkę wielobarwną. „TECZA” drukuje stale nowe i powieści wybitnych autorów polskich i obcych, przynosi artykuły treści społecznej i literackiej, dużo aktualnych zdjęć fotograficznych; prowadzi dział: „Wśród książek i czasopism”, „Ze sceny i ekranu” oraz dział rozrywek umysłowych.

„TECZA” jest zatem najmiłą, najpopularniejszą lekturą powinna znajdować się w każdym kulturalnym domu.

Chcąc naszym czytelnikom umożliwić kompletowanie „Tęczy” wykonaliśmy artystyczną teczkę celem przechowania zeszytów z I półrocza 1928 (28 zeszytów). Cena zł. 4,50, z przesyłką pocztową 5 zł., za pobraniem pocztowym zł. 6.

Każdemu, który w celu zaprenumerowania zgłosi się do nas po numery okazowe, wysyłamy je odwrotną pocztą bezpłatnie.

Przedpłata wynosi: kwartalnie zł. 4 —, półrocznie zł. 25. —, rocznie zł. 50. —. Numer pojedynczy kosztuje zł. 1,40.

Najskuteczniejszy organ ogłoszeniowy.

Do nabycia we wszystkich kioskach.

Zgłoszenia przyjmuje Administracja: Poznań, ul. Marcinkowskiego 22. Warszawa, Al. Jerozolimska Nr. 39, Księgarnia W. Szczepkowskiego; Wilno ul. Dominikańska 4; Lublin, Krakowskie Przedmieście 43; Kraków, ul. św. Tomasza 35; Lwów ul. św. Wojciecha 20; Łódź, ul. Piotrkowska 47; Katowice, św. Jana 14.

OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmujemy i załatwiamy na najkorzystniejszych warunkach

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona 22. Telefon 111 i 15-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązujące ogłoszenia, dla „MONITORA POLSKIEGO” „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

DROBNE OGŁOSZENIA

O zagubionych dokumentach mające się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.



**AKWIZYCJA
OGŁOSZEŃ**

S. FUCHSA, Piotrkowska 50

W dniu dzisiejszym zestał otwary
cienisty OGROD pod

„Białym Niedźwiedziem”
przy ul. Kilińskiego 121

Posiada wszelkie piwa i oryginalny Pinzel, Kuchnia wyborowa
Obiady kolacje i obustalunki, Ciastka herbata.
Codziennie koncert. Z powitaniem Wł. Pastusiek.

Drobne ogłoszenia

Nauczanie i wychowanie

Każdy Polak powinien pisać po
prawie (ortograficznie); uczyć
się więc listownie polskiej
pisowni. Kursy buchalteryjne
prof. Sekulowicza. Warszawa.
Żorawia 42 Zadzajcie prospektów
1783-0

Sprzedaż.

Al. Al. Al. MEBLE Dywany
Łódzkie metalowe
Najtaniej i najlepiej kupić można
u Wł. Romiszewskiego Piotrkowska
116 i piętro front tel. 21-61
1525-0

Al. Al. NA WYPŁATE! Elegan-
ckie damskie płaszcze
wełniane towary na palta i suknie
Crep-de-chine Jedwabna popelina
Etamina Muszliny Kretony Polesa
Leon Rubaszka Kilińskiego 44
8817-0

Ubiory męskie, damskie, obuwy
i swetry na wypłatę Piotrkowska
37 III w. I p. 1752-2

Na raty! Tani! Najdłuższe te-
miny! Towary manufaktur
we, galanterijne, obuwy, białe
towary, firanki, kapy, kołdry białe
i inne męskie, damskie poleca „Kre-
dyt” Nawrot 15. Uwaga! piętro
2768-2

Sprzedam dom zaraz z powodu
wyjazdu wiad. ul. Ogrodowa
60 Pawlik 3

Posady i prace

Potrzebna służąca skromnych
wymagań Gdańska 71 obok
pralni 2174-3

**Do posady w większej posu-
dwany stanęty, pożądaną sta-
szy z dobrymi świadectwami.**
Wiadomość u dozorczy Piotrkowa
4 2198-5

Poszukuję posady zarobkowej
i gospodni dobre gotuję je-
stem uczciwa posadą świadec-
twa. Oferty Rozwój pod H.
202-2

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Evangelicka Nr. 15

przyjmuje z oprocentowaniem.

Wkłady oszczędnościowe w Złotyach
z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Własnym kasą i statystyką (Bates)

Wapno plebeńskie marmurowe, Cement, Gips
„Scipio”, Szamoty „Klepacki”. Cegła, Dachówka
Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do po-
sadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 6887

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk

Inż. JAN PEDZICH

Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet

Zgłaszać się do „Rozwoju”

Poszukiwana na płaską maszynę
na godzinę potrzebny Zgła-
szyć się do Administr. „Rozwoju”

Strzeżny chłopiec naciwłych
rodziców na stałe do sprzą-
tania i na posyłki wiad. Brzeziń-
ska 10 Jan Placek

Potrzebny dozorca starszy Grabo-
wa 23 u gospodarza 3232-3

Potrzebni chłopcy do pracowni
malarskiej Piotrkowska 117
od godz. 7 rano do 9 rano
3228-2

**Poszukuje się ślusarsza - spawa-
cza natychmiast, zgłaszać się**
Sienkiewicza 22 3244-1

Wykwalifikowany introligator
W przyjmie każdą pracę była
zaraz Oferty do „Rozwoju” pod
„A. L.”

Potrzebny subiekt fryzjerski 6
Sierpnia 49. 3240-3

Potrzebna podręczna uczennica
dla Pracowni sukien Piotrkowa-
wska 103 m. 37 3246-1

**Elektromonter z dobrymi świa-
dectwami** może się zgłosić
do biura „Dynamo” Piotrkowska
85 od 9-10 3248-1

Poszukiwani chłopcy do praktyki
do zakładu spawania i cięcia
metali Sienkiewicza 22
3 34-1

**Potrzebna paniąka za przycho-
dnie do obsługi** Zgłaszać się z
referencjami Nowo-Cegielniana
Nr. 6 fr. II p. 8 3245-1

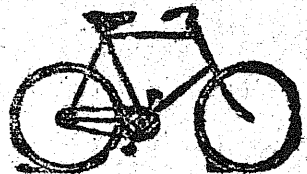
Lokale i mieszkanie

Przyjmę 2 panów na mieszkanie
Napiórkińskiego 45 m. 69.
3256-5

Różne.

Ścinisko w ogrodzie kąpiel dla
inteligentnych na tygodnia
od godziny od tramwaju 1. 3
Nowe-Złotno ul. Danielewicz
3158-2

**Znaleziono srebrny ze-
garek z dewiską Odebrać moż-
na za swrotem kosztów ogłosze-
nia Al. 1 Maja 5 I. f. 73**



Na dogodnych warunkach
Rowery

nanych dobrych marek angiel-
skich, niemieckich oraz szkie-
najtaniej i najdogodniej w firmie
„Dobropol”

Łódź Piotrkowska 73

w podwórku
Przyjmujemy wszelkie naprawy
oraz lakierowania - 99



CENA OGŁOSZEŃ

Przed tekstem komunikaty
50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr.. Drobne ponad 20 wyrazów
i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydencowe
bezpłatne Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. dr.
głoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. dr.

w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr. wśród drobnych 20 i niżej 10 gr. 30 gr.
z wiersz milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz, duża
J gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem
ynne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za
minowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwójka obowiązuje
zamawiającego w Zgierzu u p. Łacha, w Pabianicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa
i w Łodzi - 30-21.